

Porozumienie UE–Turcja: niemieckie reakcje

Kamil Frymark

18 marca w trakcie spotkania Rady Europejskiej doprecyzowano ustalenia szczytu UE–Turcja z 7 marca i określono zasady, na jakich nowi uchodźcy od 20 marca będą odsyłani z Grecji do Turcji. Za każdą osobę przyjętą z greckich wysp Turcja odeśle jednego syryjskiego uchodźcę do UE. Koszty zostaną pokryte przez UE. Decyzje o wydaleniu każdego z migrantów będą podejmowane przez grecką administrację we współpracy z UNHCR. Po ograniczeniu nielegalnej migracji do UE ma zostać uruchomiony dobrowolny program relokacji uchodźców z Turcji do UE. Zakłada się przyspieszenie procesu liberalizacji wizowej, mającej na celu zniesienie wiz krótkoterminowych do strefy Schengen do końca czerwca 2016 roku. UE zobowiązała się także do wypłacenia do końca marca pierwszej transzy pomocy finansowej dla Turcji oraz wyraziła zgodę na ewentualne przyznanie dodatkowej kwoty 3 mld euro do końca 2018 roku. Zapowiedziano również otwarcie do końca czerwca rozdziału negocjacyjnego pomiędzy Turcją i UE dotyczącego polityki budżetowej.

Porozumienie poprzedziły negocjacje niemiecko-tureckie prowadzone przez kanclerz Angelę Merkel zarówno w trakcie jej wizyt w Turcji (w październiku i w lutym), podczas wizyty premiera Ahmet Davutoğlu w Berlinie (w styczniu), jak i w przeddzień szczytu UE–Turcja 6 marca w Brukseli.

Komentarz

- Dla Merkel porozumienie z Turcją oznacza szansę na ograniczenie liczby uchodźców przybywających do RFN przy zachowaniu prawa do azylu oraz braku limitu uchodźców w RFN. W Niemczech dominuje narracja, że porozumienie jest pierwszym krokiem w kierunku rozwiązania kryzysu, a jego przyjęcie jest zasługą Merkel (poparcie w sondażach dla kanclerz oraz CDU nieznacznie wzrosło). Układ z Turcją jest negatywnie oceniany przez koalicyjną CSU. Grozi ona rozszerzeniem działalności na wszystkie landy (obecnie ogranicza się do Bawarii), co mogłoby osłabić wynik CDU w wyborach oraz domaga się ratyfikacji porozumienia w Bundestagu. Mało realne groźby CSU są podyktowane m.in. obawą przed wzrostem poparcia dla antyimigranckiej AfD, która w Bawarii może liczyć na ok. 9% poparcia.
- Porozumienie z Turcją jest krytykowane przez partie opozycyjne. Lewica oraz Zieloni zarzucają Merkel rezygnację z angażowania się na rzecz praw człowieka w Turcji oraz ograniczanie prawa do azylu. Ostrożnie do współpracy z Turcją jest nastawione niemieckie społeczeństwo. 79% badanych traktuje Ankarę jako partnera, któremu nie

można ufać, a 64% respondentów sceptycznie ocenia porozumienie z Turcją (ZDF-Politbarometer, 18 marca).

- Rządowi RFN zależy na realizacji porozumienia, a jedną z przeszkód może być nadmierne obciążenie Grecji. Szefowie MSW Niemiec i Francji zaoferowali gotowość oddelegowania do agencji Frontex oraz bezpośrednio do Grecji funkcjonariuszy służb granicznych oraz specjalistów ds. postępowania azylowego (600 osób). W celu wsparcia Turcji Niemcy wysłały do tego kraju przedstawicieli policji federalnej oraz zintensyfikowały współpracę policyjną przy ściganiu przemytników. Berlin będzie zabiegał o sprawny podział uchodźców w ramach dotychczasowych zobowiązań (comiesięczne raporty KE, mające służyć weryfikacji postanowień), jak również nalegał na szeroką koalicję państw, które dobrowolnie przyjmą Syryjczyków z Turcji.